Dramat narodu bez państwa w wybranych utworach literatury polskiej

Narodem bez państwa przez dłuższy czas byli Polacy. Polska utraciła niepodległość w 1795 roku, a odzyskała ją w 1918 roku. Likwidacja Księstwa Warszawskiego oraz potwierdzenie na Kongresie Wiedeńskim dominacji rosyjskiej nad Królestwem Polskim zmieniło w sposób zasadniczy warunki życia narodu. Odtąd wszystkie jego warstwy na co dzień musiały się stykać z dyskryminacją i zwalczaniem przez państwa zaborcze ich niepodległościowych dążeń. Pierwszym poetą, który ukazał dramat narodu polskiego podczas kolejnych zaborów, był Franciszek Karpiński. W wierszu Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta wyraża rozpacz z powodu utraty przez Polskę niepodległości po III rozbiorze. Obwinia zmarłego króla o to, że nie zostawił potomka i dlatego po jego śmierci nastąpiły wolne elekcje i związany z nimi handel koroną. Karpiński na własnej skórze przeżył moment utraty niepodległości, był żywym świadkiem tego, czego doświadczył naród polski.

Innym poetą ukazującym tragizm Polski i Polaków pod zaborami był Adam Mickiewicz. W I i III cz. Dziadów ukazuje prześladowania, jakie spadły na Polaków pozbawionych w XIX wieku swego państwa. Z utworu wyłania się obraz bezwzględnej antypolskiej polityki Rosji, chęci wyniszczenia inteligencji i kultury narodu polskiego. Młodzież wileńska, osadzona w celi bazyliańskiej, nigdy przedtem nie występowała przeciwko Rosji, zaś do organizacji stawiających sobie za cel krzewienie kultury i nauki należała przed laty. Aresztowania spowodowane więc były chęcią zniszczenia przez Rosjan szkolnictwa polskiego, które w okręgu wileńskim stało na wysokim poziomie. Symbolem cierpiącego narodu polskiego staje się w III cz. Dziadów pani Rollisonowa, ślepa matka jednego z uwięzionych Filomatów. Reprezentuje ona wszystkich Polaków cierpiących represje pod zaborem rosyjskim. O powstaniu listopadowym i jego upadku mówi tu poeta w sposób aluzyjny. Zrozpaczony Konrad ma pretensje do Boga, że zezwolił na upadek akcji zbrojnej Polaków. Ksiądz Piotr, pokorny sługa Boży, ma jednak w trakcie swojej modlitwy widzenie, z którego dowiaduje się, że Polska zmartwychwstanie. Hasło Polska Mesjaszem narodów miało podtrzymać na duchu Polaków po klęsce listopadowej i natchnąć wiarą w odzyskanie państwowości.

Innym przykładem, ukazującym dramat narodu polskiego państwa, jest dramat Juliusza Słowackiego Kordian. W utworze tym autor podejmuje krytykę przywódców ideowych i wojskowych powstania listopadowego i próbuje dojść przyczyn jego upadku. Głównym bohaterem utworu jest Kordian, młody człowiek, który nie potrafi znaleźć się w otaczającym go świecie. Jego naród znajduje się pod zaborem rosyjskim, zaś on, jako Polak, nie ma wielkich perspektyw na przyszłość. Pod wpływem wielu doświadczeń i rozczarowań dojrzewa i znajduje cel, któremu pragnie poświęcić swoje życie. Jest nim walka z tyranią rosyjską o wolność i niepodległość własnego narodu. Jednak jako jednostka osamotniona, skazany jest na klęskę.

Słowacki ukazuje więc w utworze drugą przyczynę klęski listopadowej, jaką było niewciągnięcie przez patriotyczną młodzież spiskową do działania całego narodu. Społeczeństwo polskie, rozbite i nie zorganizowane, nie potrafi przeciwstawić się zaborcom i cierpi represje ze strony Rosjan.

Kolejnym utworem, ukazującym dramat narodu bez państwa, może być Lalka Bolesława Prusa. Autor ukazuje, jak Polacy, po klęsce kolejnego zrywu narodowego, stają się narodem poddanym szczególnym represjom zaborców. Po kolejnej przegranej ludzie są zniechęceni do akcji zbrojnych, skupiają się na własnych sprawach – powolnym dorabianiu, odkładają na później szczytne niepodległościowe ideały. Główny bohater powieści ponosi klęskę zarówno w życiu osobistym, jak i

zawodowym, co również w jakimś stopniu jest związane z sytuacją kraju. Autor ukazuje w Lalce rozległy obraz społeczeństwa polskiego, egzystującego bez własnej państwowości. Przedstawia podupadłą arystokrację, żyjącą dawną świetnością, mało prężne mieszczaństwo i niziny społeczne. Ci ostatni często żyją w skrajnej nędzy. Społeczeństwo polskie jest więc podzielone – jedni żyją w skrajnym ubóstwie, drudzy pomnażają swoje majątki. Brak własnego rządu i organizacji państwowej powoduje, że Polacy żyją na dużo niższym poziomie materialnym niż inne niepodległe narody. Pełny rozwój jest tu tłumiony przez zaborców, zwłaszcza Rosjan i Niemców.

Dramat narodu bez państwa ukazany jest także w powieści „Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej. Autorka przedstawia rozległy obraz społeczeństwa polskiego na wsi po klęsce powstania styczniowego. Ukazuje wartości moralne i etyczne, wyznawane przez społeczeństwo, które pozwalają mu przetrwać represje rosyjskie. Legenda o Janie i Cecylii poucza Polaków, że praca dla kraju jest również ważna jak walka z bronią w ręku o niepodległość. Mogiła powstańców z 1863 r. jest wyrazem solidaryzmu klasowego i patriotyzmu. Orzeszkowa przekonuje czytelników, że tylko zjednoczony naród i pracowity ma szansę ponownie zaistnieć na mapach Europy jako państwo. Na podstawie „Ludzi bezdomnych" Stefana Żeromskiego możemy zaobserwować, jak ciężkie warunki materialne miała większość Polaków z końca XIX w. Przyczyna tkwiła między innymi w tym, że nie mieli oni własnego państwa. Widzimy to w powieści na przykładzie chociażby ulicy Ciepłej, z której wywodził się główny bohater powieści – Tomasz Judym. W nieludzkich warunkach żyli również chłopi z Cisów i robotnicy Zagłębia, na rzecz których postanawia pracować główny bohater. Historia Wiktora Judyma i jego rodziny świadczy o tym, z jakimi trudnościami materialnymi borykali się polscy robotnicy. Mimo iż Wiktor i jego żona pracują, nie są w stanie utrzymać rodziny i dlatego w końcu opuszczają kraj i emigrują na zachód. Ogromne rzesze bezdomnych, ukazanych przez Żeromskiego w powieści, i trudne warunki życia wielu Polaków były niewątpliwie wynikiem nieposiadania przez naród własnej państwowości.

Cała literatura polska, od Franciszka Karpińskiego po Stanisława Wyspiańskiego, ukazywała dramat Polaków, którzy byli pozbawienie przez przeszło 100 lat państwowości. Nawoływała ona do walki zbrojnej, zastanawiała się nad przyczynami klęski, uczyła pracy na rzecz kraju, przypominała o tradycjach, aż do momentu odzyskania niepodległości w 1918 roku.